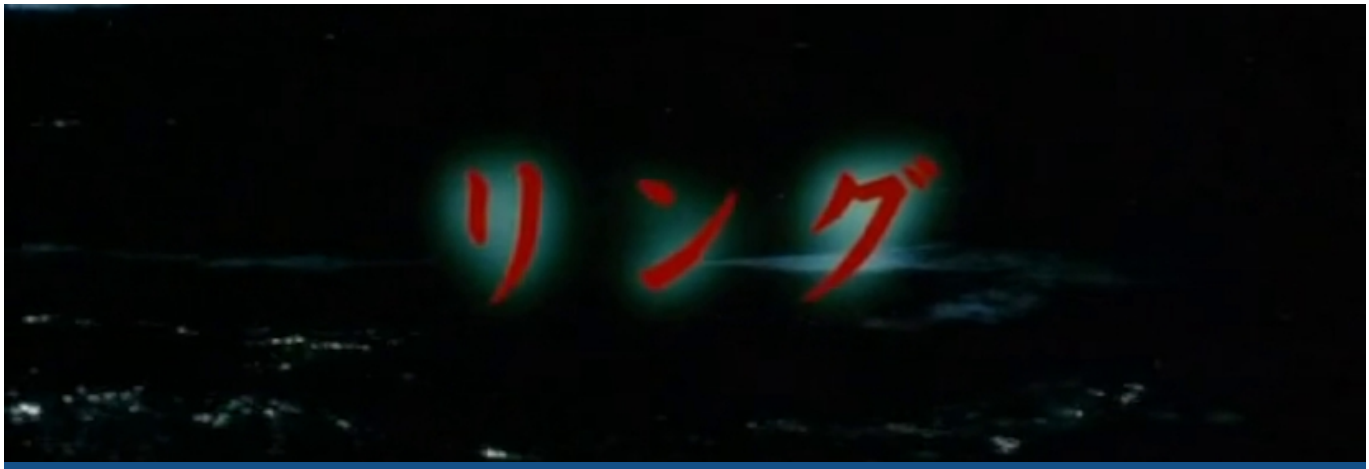
# The Ring: Krąg

2026-05-29




## Czyli: Za tydzień umrzesz.

*O tym, że telewizja kłamie, można było kiedyś poczytać na ścianach budynków. Hasło jest nadal aktualne i co jakiś czas się ponownie pojawia. Jednak telewizja nie jest tak groźna, jak kasety VHS. Te mogą nie tyle kłamać, a zabijać. No, może nie każda, tylko jedna. Tak przynajmniej głosi plotka, popularna wśród japońskich nastolatków. Jako że jest to niebezpieczne, zabronione (a może takie by było, gdyby dorośli wierzyli w takie „legendy"), można się popisać przed rówieśnikami. Jest to również bardzo ciekawe, znajdują się chętni, aby sprawdzić, czy opowieści o kasecie są prawdziwe.*

Miała być ona nagrana przypadkowo z jakiegoś nieużywanego kanału telewizyjnego. Podczas oglądania nagrania przez nastolatka, który nagrywał ów program, pojawiła się kobieta, wskazała go palcem i powiedziała „za tydzień umrzesz". Chwilę później zadzwonił telefon. Tydzień później nastolatek był martwy. Historia jakich wiele, kolejna miejska legenda, których się używa do nastraszenia rówieśników. Jest ciekawa, straszna, budzi niepokój i jest całkowicie nieprawdziwa.

Taką opowieścią dzieli się Masami (Hitomi Satō) z Tomoko (Yūko Takeuchi). Reakcja Tomoko jest daleka od oczekiwań Masami. Wspomina, że oglądała razem ze znajomymi dziwny film, zarejestrowany na znalezionej gdzieś przez jednego z nich kasecie. Po obejrzeniu filmu ktoś do nich zadzwonił. Tomoko wspomina, że każdy zna tę historię i właśnie mija tydzień od chwili kiedy zobaczyła film. Chwilę później odzywa się dzwonek telefonu.

Sprawa tajemniczego filmu jest na tyle medialna, że dochodzenie prowadzi Reiko Asakawa (Nanako Matsushima), reporterka telewizyjna. W wywiadzie, jaki udzielają jej uczennice, potwierdzają się plotki o tajemniczym filmie, kobiecie będącej na nim, miejscu, gdzie został nagrany (lokalna stacja na Izu), padającej tam przepowiedni o śmierci widza za tydzień, telefonie, ale o żadnych zmarłych dziewczyny

nie wiedzą. Podobno kilka dni temu pisali w gazecie o śmierci dwojga nastolatków, którzy mieli oglądać rzeczony film. Rzeczywiście, Reiko znajduje taki artykuł w gazecie.

Śledztwo Reiko zbiega się w czasie z pogrzebem jej siostrzenicy… Tomoko. Miała ona umrzeć na jakąś dziwną, niewyjaśnioną chorobę.

Reiko w rozmowach ze znajomymi Tomoko uzyskuje potwierdzenie, że dziewczyna widziała ten film. Inni, który oglądali go razem z nią, również zmarli w tym samym czasie. Dowiaduje się też o przyjaciółce Tomoko, Masami. Ma ona przebywać w szpitalu, widząc śmierć koleżanki, miała oszaleć. Każda z tych śmierci ma przyczynę nieznaną. Po prostu serca przestały bić. Sekcje zwłok nic nie wykazały.

Prowadząc dalej śledztwo, Reiko wchodzi w posiadanie przeklętej kasety. Ogląda ją. Chwilę później dzwoni telefon… Do pomocy w śledztwie angażuje byłego męża. Niestety nie jest jedyną osobą, która obejrzała film.

Pomysł na fabułę filmu „**Ringu**” jest dosyć oryginalny. Były samochody–wampiry, żywiące się krwią kierowców, pożerające ludzi łóżka, mordercze opony („**Mordercza opona**”), dlaczego nie miałoby być zabójczej kasety VHS? W 1999, roku powstania filmu, to był cały czas popularny nośnik.

Jest to niby horror, ale nie ma tu, na szczęście, wyskakujących rzeczy na niespodziewanego się niczego widza. Twórcy nie zniżyli się do tak prymitywnego środka straszenia. Robią to lepiej, atmosferą i tajemniczością. Reiko powoli posuwa śledztwo do przodu, odkrywa, kim jest kobieta z filmu i co się stało. Czasu nie ma wiele, obejrzała przecież kastę, a tydzień to nie wiele.

Film jest znakomity. Już nie raz pisałem, że Japończycy potrafią robić filmy mające atmosferę. Cały czas doskonale się go ogląda, nic się nie zestarzał, tylko technologia jest dawna, kineskopowe telewizory, VHS, przewodowe telefony. Dodaje to, przynajmniej dla mnie, nostalgicznych wspomnień.

Podobało mi się przedstawianie wnętrz, niby to film, niby tylko scenografia, ale są tak autentycznie pozastawiane, są w nieładzie. Sprawia to wrażenie, jakby były rzeczywiście używane. Tak wyglądało przedszkole w „**Dark Water**”, tak wygląda tu redakcja. Kolejny plus ode mnie dla twórców za to. Jakże jest to odmienne, choćby, od niebal sterylnych wnętrz z filmu „**Policja**”.

„**Ringu**” potrafi utrzymać w napięciu, nawet kiedy się go pamięta z seansu sprzed lat. Historia jest cały czas tak samo ciekawa. Warto do niej wracać.

Japończycy też potrafią jeszcze jedno, mają porządne zakończenia, tu jest właśnie jedno z nich, bardzo na plus. Nie dziwię się, że jest to najbardziej dochodowy japoński horror.

---

Tytuł polski: **The Ring: Krąg**
Tytuł oryginalny: **Ringu** (□□□)
Reżyseria Hideo Nakata

Yūko Takeuchi jako Tomoko Oishi
Nanako Matsushima jako Reiko Asakawa
Hitomi Satō jako Masami Kurahashi
Rikiya Otaka jako Yoichi Asakawa
Hiroyuki Sanada jako Ryūji Takayama
Masako jako Shizuko Yamamura
Rie Inou jako Sadako Yamamura

Daisuke Ban jako Ikuma Heihachirō
Katsumi Muramatsu jako Kōichi Asakawa
Miki Nakatani jako Mai Takano
Yōichi Numata jako Takashi Yamamura

*Artur Wyszyński*